

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

NIETYPOWE ŚWIĘTA

TAJEMNICA MOJEJ SZKOŁY

KONIEC II WOJNY ŚWIATOWEJ



REDAKTORZY NUMERU:

Martyna, Zuzia, Marta, Sebastian, Kacper, Zuzia, Kuba

KONIEC II WOJNY ŚWIATOWEJ

W tym roku obchodzimy 75 rocznicę zakończenia II wojny światowej.

Nasza szkoła drugi rok realizuje projekt "Niepodległa". Wśród wielu zadań zaplanowane było, właśnie na maj, spotkanie z dwoma paniami, które przeżyły II wojnę światową.

DWIE DATY

W maju 1945 r. Niemcy podpisały bezwarunkową kapitulację, która kończyła trwającą od 1 września 1939 r. wojnę. Dzień 8 maja jest świętowany jako dzień zakończenia II Wojny Światowej w krajach Europy Zachodniej i w Polsce. W niektórych krajach – szczególnie dawnego Związku Sowieckiego – za datę zakończenia wojny uznaje się 9 maja. Akt kapitulacji III Rzeszy kończył najbardziej krwawy i tragiczny konflikt wojenny w historii ludzkości.



OPERACJA BERLIŃSKA

czyli szturm na stolicę III Rzeszy

16 kwietnia 1945 roku wojska radzieckie wspierane przez oddziały polskie rozpoczęły tzw. Operację Berlińską, czyli szturm na stolicę III Rzeszy. Wzięło w niej udział 2,5 mln żołnierzy radzieckich i polskich (około 185 tys.), wspieranych przez 6250 czołgów i dział samobieżnych, 7500 samolotów i 41,6 tys. dział i moździerzy. Siły niemieckie liczyły zaledwie 767 tys. żołnierzy (w tym wielu cywilów siłą wcielonych do wojska), 1500 czołgów, 2200 samolotów i 9300 dział i moździerzy.

ŚMIERĆ HITLERA

Wraz z śmiercią Hitlera, władzę w Niemczech przejął Karl Dönitz. Oficjalnie informację tę ogłoszono 1 maja, a dzień później dowodzący niemieckimi oddziałami w Berlinie, generał Helmuth Weidling ogłosił kapitulację garnizonu i miasta. 4 maja w kwaterze marszałka Bernarda Montgomery'ego niemiecki admirał Hans-Georg von Friedeburg podpisał akt kapitulacji wojsk niemieckich w północno-zachodnich Niemczech, Danii i Holandii. Akt wszedł w życie 5 maja o godzinie 8:00 rano.

AKT BEZWARUNKOWEJ KAPITULACJI III RZESZY

Dzień później (6 maja) Karl Dönitz wysłał generała Alfreda Jodla do Reims, gdzie miał negocjować warunki kapitulacji III Rzeszy. Niemcy chcieli podpisać akt kapitulacji jedynie z Aliantami zachodnimi, aby móc ewakuować swoje wojska na zachód i poddać się bardziej przewidywalnym Amerykanom i Brytyjczykom. Niemiecka propozycja została jednak odrzucona przez generała Eisenhowera, który zgodnie z postanowieniami konferencji w Casablance zażądał od Niemców bezwarunkowej kapitulacji. Generał Jodl po rozmowie z Dönitzem otrzymał pełnomocnictwo do podpisania takiego aktu.

7 maja 1945 roku o godzinie 2:41, w Reims w zachodniej Francji, w kwaterze głównej Alianckich Sił Ekspedycyjnych w Europie, dowodzonych przez gen. Dwighta D. Eisenhowera został podpisany akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy.

Martyna Szczerba



NIETYPOWE ŚWIĘTA

maj

W numerach 82 i 83 przypomnieliśmy kilka nietypowych świąt majowych.

DZIWNE FAJNE CIEKAWE MAJOWE ŚWIĘTA - CZĘŚĆ TRZECIA

Czekamy na Wasze relacje albo przepisy na organizację dziwnych świąt w domu.

Z naszej strony ciąg dalszy nastąpi...

15 maja

DZIEŃ POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI

Pomysłodawcą tego święta był redaktor z radia A. Zalewski.

ŚWIĘTO POLSKIEJ MUZYKI I PLASTYKI

Święto to ma na celu promowanie polskiej sztuki. Podziwiamy zagraniczne dzieła, a przecież nasze obrazy, piosenki są też wspaniałe i piękne.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ RODZIN

Święto to zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1993 r. Ma na celu zwrócenie uwagi na to, że rodzina jest bardzo ważna i niestety, ma problemy.

16 maja

DZIEŃ STRAŻY GRANICZNEJ

Życzymy wam bezpiecznej pracy.

17 maja

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TELEFONÓW ZAUFANIA DLA DZIECI

Celem dnia jest zwrócenie uwagi na tę formę pomocy najmłodszym.

ŚWIATOWY DZIEŃ SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Święto to ustanowiono w 2006 roku. Wcześniej był Międzynarodowy Dzień Telekomunikacji.

Zuzia Malicka



Niezapominajki

*Niezapominajki
to są kwiatki z bajki!
Rosną nad potoczkiem,
patrzą rybim oczkiem.*

*Gdy się płynie łódką,
Śmieją się cichutko
I szepcą mi skromnie:
„Nie zapomnij o mnie”.*

ŚWIĘTO POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI

Ten wierszyk napisała Maria Konopnicka. Jest też do niego melodia. Możecie zaśpiewać go 15 maja z całą rodziną i narysować niezapominajkę, by uczcić święto muzyki i plastyki.

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

Obiecaliśmy, więc spełniamy to, co napisaliśmy w poprzednim numerze. Rozpoczynamy cykl opowieści dziwnej treści uczniów klas V, którzy podzielą się z czytelnikami swoimi refleksjami na temat zdalnego nauczania i nie tylko.

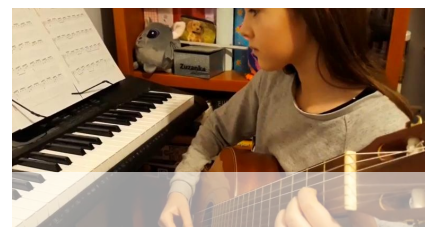
Aktywni piątoklasiści zasypali mnie swoimi pamiętnikami. Bardzo dziękuję. Obiecuję, że w każdym numerze będziemy publikować kilka ciekawych prac.

Anna Samsonowicz

KARMEL GITARA I PIANINO

Wstałam o 6:00 rano. Zjadłam śniadanie i zalogowałam się na komputerze do lekcji. Jak już zrobiłam wszystkie lekcje, zjadłam obiad i poszłam z mamą w maseczkach na spacer z psem. Poszliśmy pozwiedzać nową okolicę naszego domu. Było bardzo ciekawie, a mój pies poznał nowe tereny na przygodę. Kiedy wróciliśmy do domu, zjedliśmy pyszne lody. Wieczorem pani ze szkoły muzycznej wysłała zadanie, w którym mamy zaśpiewać gamę fis-moll. Następnego dnia o godz. 15:30 miałam dodatkowe pianino, a o 16:30 gitarę. Zajęcia odbyły się za pomocą WhatsAppa.

Na początku lekcje online bardzo mnie stresowały, ale teraz już się przyzwyczaiałam i uważam, że są ciekawe. Z pianina dostałam 5 za czytanie nowych nut.

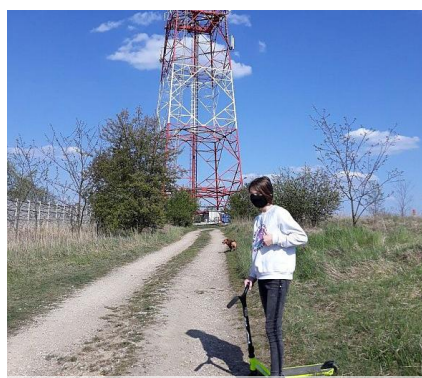


Tworzymy ciekawe budowle i opiekujemy się zwierzętami, które mama nazywa kwadratem, prostokątem i jeszcze raz kwadratem, a tak naprawdę są to przecież: lamy, kury, owce, krowy, grzybowe krowy, wilki, które można zamienić w psy, oceloty, świny i wiele innych. Nie wiem, dlaczego moja mama tego nie rozumie 😊. Uwielbiam też rozmawiać przez telefon z moimi kuzynkami, bo niestety nie możemy się teraz spotykać.

Zuzia K., kl. 5

Wieczorem, kiedy wszyscy byliśmy razem w dużym pokoju, tata nauczył naszego psa nowej sztuczki (podawania łapy). Mój pies, który wabi się Karmel, bardzo szybko się nauczył tej sztuczki. Byliśmy z niego dumni.

Kiedy na dworze jest deszcz i plucha, zawsze z siostrami gram w *Minecrafta* na PlayStation3.



JESTEM MISTRZUNIO

Dzień zaczął się dobrze. Wstałem wcześniej, zjadłem śniadanie i byłem gotowy do zajęć online. Są fajne, ponieważ tylko tak mogę porozmawiać z panią i zobaczyć kolegów. Po zajęciach trzeba odrobić lekcje, żeby nie było zaległości, a potem mam czas dla siebie. Po obiedzie zadzwoniłem do kolegi, pogadać, co tam u niego słychać? On też tak jak ja żałuje, że nie może wyjść na dwór tak jak wcześniej. Zagraliśmy razem w parę gier online i było super. Po kolacji pograłem trochę z bratem w różne gry, jak zawsze próbował ze mną wygrać, ale mu się nie udało. Ja wygrałem. Jestem "mistrzuniu"!

Ten dzień był fajny i szybko się skończył. Ciekawe co wydarzy się jutro?

Kacper I., kl.5

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

"Tęsknota"

"...Szkoło, Ojczyzno moja,
Ty jesteś jak zdrowie,
Ile Cię trzeba cenić
Ten tylko się dowie
Kto Cię stracił..."

Powrócić by się chciało
Do Ciebie ukochana Szkoło
bo u Ciebie było
głośno, zabawnie i wesoło.
Teraz cisza, zdalne nauczanie
domowe liczenie, myślenie i pisanie.
Komputer stał się moim wrogiem
Za to nauczyciele, stoją dla nas otworem.
Codziennie lekcje "on line" prowadzone
i skrupulatnie zadania domowe przez nich
sprawdzone.
Lekcje w ciszy przebiegają
Nauczyciele spokój z nami mają.
Nie krzyczymy, nie przeszkadzamy
Na ich formę lekcji się zgadzamy.
Przerwy lekcyjne w domu, to nie to samo
brak kolegów, rozmów, to ...za mało
Rodzic, jak straż wojskowa nad nami stoi
O oceny nasze się boi
Codziennie rano słyszę: "Synu lekcje!"
A bez szkoły, robić w domu mi się ich nie chce.
I tak mija każdy dzień
Czekam z tęsknieniem na szkolny dzwonek!

Sebastian Kurtyka



TĘSKNIĘ ZA SZKOŁĄ

Mój dzień zaczął się jak zwykle. Obudziłem się wcześniej. Otworzyłem jedno oko. Na zegarku godzina 8.00. No to się spóźniłem do szkoły, ale zaraz, przecież do szkoły nie chodzę. Postanowiłem więc kontynuować moje leżakowanie.

O godzinie 9.00 zdecydowałem, że jednak trzeba wstać. Inaczej mama urwałaby mi głowę. Szybka toaleta, porządek w pokoju.

Na śniadanie zjadłem to co lubię najbardziej. Bułka z Nutellą. Mniem. Koniec przyjemności. Czas na lekcje. Nie sądziłem, że kiedykolwiek to powiem, ale tęsknię za szkołą.

W trakcie tego zdalnego nauczania okazało się, że tata mógłby spokojnie uczyć geografii i historii, a mama dobrze radzi sobie z matematyką.

Do tego momentu myślałem, że komputer służy głównie do robienia fajnych rzeczy. Teraz wiem, że byłem w błędzie!

Dzisiaj był mój szczęśliwy dzień. Na obiad mama zaserwowała moje ulubione ruskie pierogi!

Po obiedzie wybraliśmy się z tatą na spacer. To moje ulubione zajęcie podczas tego koszmarnego czasu. Gdyby nie maski, byłoby jak zawsze. Byliśmy na zamku i trenowaliśmy wspinaczkę.

Na kolację zjadłem pyszną jajecznicę z trzech jajek.

Po kolacji z czystym sumieniem zasiedliśmy z tatą przed telewizorem i oglądaliśmy nasz ulubiony serial. Później chwila z książką i czas na telefon. Koło 22.00 zdecydowałem, że czas spać.

Trzeba się wyspać, bo jutro moje ulubione zdalne nauczanie.

Kuba W., kl.5



TAJEMNICA MOJEJ SZKOŁY

konkurs

**Marta Czech z klasy 6 c - wyróżnienie w konkursie literackim
"Tajemnica mojej szkoły",
którego organizatorem była nasza redakcja**

HISTORIA O PEWNYM DUCHU

Nareszcie udało się wejść do tej toalety ! Niech cała szkoła pozna prawdę...

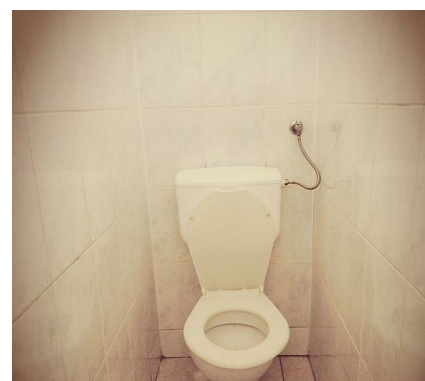
Większość uczniów przychodzi do toalety z myślą, że w spokoju załatwi swoje potrzeby. Niestety, nie zawsze to się udaje, ponieważ w naszej szkole, w damskiej toalecie na pierwszym piętrze, w środkowej kabinie, grasuje... DUCH!!!

Duch ten nazywany jest przez uczennice *Jęczącym Duchem Isabelli*... Legenda głosi, że niegdyś pewna uczennica, która uczęszczała do tej szkoły, tak ją lubiła, że postanowiła nigdy jej nie opuszczać. I tak właśnie, aż do dziś jest w naszej szkole, tylko już jako duch.

Kiedyś usłyszałam taką historię o spotkaniu pewnej uczennicy z *Isabellą*.

Pewnego dnia, gdy jedna z uczennic weszła do toalety w ogóle nie spodziewała się zagrożenia ze strony *Ducha Jęczącej Isabelli*, bowiem uważała, że ta legenda o zjawie to kłamstwo, zwykła bajka. Niestety, myliła się i gdy weszła do toalety, dawna uczennica tej szkoły siedziała na parapecie i spoglądała z zaciekawieniem na istotę, która weszła do jej królestwa. Aneta (bo tak miała na imię ta, która odważyła się zakłócić spokój *Isabelli*), gdy tylko ją ujrzała, od razu zaczęła krzyczeć, rzuciła w nią książkę, którą trzymała w ręce i szybko wybiegła z toalety, aby schronić się u boku swych koleżanek i opowiedzieć im całą historię.

Gdy tylko opowiedziano mi to zajście, natychmiast postanowiłam to sprawdzić. Do toalety poszły ze mną dwie przyjaciółki, (chyba jednak za bardzo bym się bała, gdybym miała sama spotkać się z *Isabellą*). Stałyśmy przed drzwiami nawiedzanej toalety, oczywiście miałyśmy jeszcze wątpliwości czy wejść tam, czy nie, ale w końcu się zdecydowałyśmy. Staraliśmy się otworzyć cicho drzwi. Gdy tylko weszłyśmy, ujrzałyśmy *Zjawę* siedzącą i o dziwo płaczącą na parapecie. Jedna z moich przyjaciółek szepnęła do mnie, żebyśmy poszły jak najdalej stąd i wtedy zawładnęły mną wątpliwości, nie wiedziałam co mam robić. W mojej głowie rodziły się cały czas nowe pomysły, lecz w końcu odważyłam się na jeden z nich.



Podeszłam bliżej *Ducha* i spytałam, dlaczego płacze. *Isabella* gwałtownie obróciła się (ponieważ wcześniej siedziała tyłem) i powiedziała „Co”, ale nie tak zwyczajnie. Powiedziała to słowo jednocześnie ze złością w głosie, ale też czułam w tym zdziwienie oraz lekkie ciepło. Powtórzyłam jeszcze raz moje pytanie, a *Isabella* zaczęła płakać. Jednak po chwili ocknęła się i spokojnie mi wszystko powiedziała. Okazało się, że jest samotna i chciałaby się z kimś zaprzyjaźnić, ale nie wie jak i dlatego była czasami niemiła dla innych dziewczyn. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem, mimo to rozumiałam ją. Kilka minut po naszej rozmowie i po przemyśleniu całej sprawy powiedziałam *Zjawie*, że ma już trzy koleżanki, mnie i moje przyjaciółki. *Isabella* ze szczęścia chciała nas uściskać, lecz jej przenikające ciało nie pozwoliło na to. No trudno! I od tej chwili *Isabella* chodziła z nami po całej szkole, poznając kolejne koleżanki.

Marta Czech